WIADOMOŚCI PARAFJALNE

BOBROWNIKI
DJECEZJI CZĘSTOCHOWSKIEJ

Rok 1930 — Nr. 4.

Wykończenie nowego probostwa.

Obejmując parafję Bobrowniki, obecny ks. proboszcz otrzymał od ks. Biskupa warunek wykończenia rozpoczętej budowy nowego probostwa. Co się tyczy budowy kościoła, ks. Biskup oświadczył. „Kościoła w Bobrownikach budować nie potrzeba, gdyż Kościół



Plebanja nowa w Bobrownikach. Front

obecny jest dobry". Czyniąc zadość życzeniu Najdostojniejszego Pasterza, ks. Marcinkowski, nie ociągając się zabrał się, natychmiast do pracy. Nawoływał do składek, zachęcał do bezpłatnej pracy ręcznej i konnej, dając przykład swą bezinteresowną codzienną obecnością

podczas robót. Wnętrze plebanji całkowicie zostało wykończone na Boże Narodzenie. Późną jesienią wykończono też duży budynek gospodarczy, zbudowany z kamienia, pokryty dachówką cementową, ze sklepieniami betonowemi, Wreszcie podwórko i ogród oparkaniono. Zrobiono wiele, bardzo wiele. Wszystkim się to spodobało. Za pracę swą ks. proboszcz nie znalazł należnej mu wdzięczności. Wydatki na wykończenie probostwa nazwano „zmarnowaniem pieniędzy". Należało podług ich zdania kościół pierwej budować. W Bobrownikach zawsze tak było. Chyba lepszych czasów nie było jak wówczas, kiedy w rozporządzeniu komitetu było 70.000 rubli. Pieniądze te naprawdę zmarnowane i to przez niedołężność tych, którzy dziś tak mocno krzyczą, ale nad czem, sami nie wiedzą. Chyba przez zazdrość; że dziś parafja, nie mając pieniędzy, ciągle idzie naprzód i majątek jej wzrasta. Pan Bóg dobry, sprawi, że i ci ludzie, którzy są dziś w błędzie z czasem zrozumieją, że nie mieli racji przeciwstawiać się woli tych, którzy są odpowiedzialni za parafję.

Z działalności Komitetu budowy nowego kościoła.

W 1904 roku, a więc 26 lat temu powstała w Bobrownikach samodzielna parafja, wydzielona z dotychczasowej macierzystej parafji Siemońskiej. Był tu, istniejący pod dzień dzisiejszy kościółek drewniany, stary, sięgający roku 1669. Uległ on, w miarę potrzeby, kilkakrotnym, przeróbkom i rozbudowie. Najwięcej pod tym względem działano podczas pobytu w Bobrownkach ks. Teofila Grudzińskiego, który jako wikarjusz Siemońskiej parafij, rezydował w Bobrownikach od 1887 do 1904 roku. Pierwszym proboszczem nowopowstałej parafji Bobrownickiej był ks. Marjan Rykowski (1904 — 1914). Ponieważ dotychczasowy kościół był w stanie lichym, a przytem zamałym, postanowiono budować nowy kościół. W tym celu powołano do życia komitet, złożony z mieszkańców nowej parafji i jemu powierzono zbieranie składek, a co zatem idzie wybudowanie kościoła. Ludność tutejszej parafji zawsze ofiarna nie dawała ale sypała pieniądze, których ilość rosła z dniem każdym. W aktach tutejszej parafji znajdujemy kopję pokwitowania z odebranych pieniędzy, sporządzonego w dniu 22 lutego 1914 roku, treści następującej:

Dziewiętnaście książek na sumę 58.736 rubli i kop. 12 z upoważnienia komitetu budowy kościoła odebraliśmy dla przechowania tych dokumentów w ogniotrwałej kasie przy miejscowej gminie w Bobrownikach i niniejszem z odebrania tych kwitów świadczymy, podpisując się własnoręcznie:

(—) Józef Duda, Tomasz Bartusik

Bobrowniki, dnia 22 lutego 1914 roku.

Przy podpisaniu dokumentów powyższych byli świadkami Ks. St. Senko, Ks. M. Zbierski, Jan Zarzycki i wszyscy członkowie komitetu.

Działo się to w dniu opuszczenia parafji przez Ks. Marjana Rykowskiego.

Jak widać pieniędzy było dość, ale czynu wcale. Pieniądze zbierano i przechowywano, a kościoła, ani też innej rzeczy, która jego jest, nie budowano. Przyszła wojna, pieniądze przepadły. Oto jak wielką jest zasługa komitetu.

Przed wojną komitet powoływano na zebraniu parafjalnem. Przewodniczącym komitetu był zawsze z urzędu wójt gminy, a nie ksiądz. Podobno zebranie parafjalne wybrało na członka komitetu Ks. Rykowskiego, ale władze rosyjskie nie zatwierdziły go. Piętno ucisku zaborczego w kościele katolickim pozostało po dzień dzisiejszy w wielu parafjach, a do tych należą i Bobrowniki. Są tu jeszcze ludzie, dawni wójtowie, którym zdaje się się, że nie ksiądz jest gospodarzem parafji, a po dawnemu komitet. Tym spodoba się dawna rosyjska gospodarka w parafji — zbierać pieniądze i nic nie robić, a księdzu wara do wszystkiego, nawet nie wolno mu żądać wyboru komisji rewizyjnej, którąby przeprowadziła kontrolę książek rachunkowych, będących w posiadaniu komitetu. Obecny proboszcz Ks. Władysław Marcinkowski, widząc nietylko bezczynność komitetu, ale co gorsza jego złą wolę, postanowił rozwiązać komitet i powołać do życia Radę parafjalną w myśl konkordatu, zawartego pomiędzy Polską a Stolicą Apostolską. Takie postawienie sprawy do reszty rozgniewało Komitet, a właściwie niektórych jego członków i ci postanowili zemstę, szerząc różne wieści, zniesławiające godność kapłańską swojego proboszcza. Wreszcie komitet zadecydował jechać ze skargą do Ks. Biskupa. Niestety w komitecie powstało rozdwojenie. Na 14 ludzi znalazło się zaledwie trzech, biorących udział w wyjeździe do Częstochowy a mianowicie: **Zabiegała Stanisław, Warmus Piotr** i **Boroń Piotr.** Tyle to zamało. Dzięki usilnej agitacji zdołano pozyskać z poza komitetu Piotra Sokołę, Andrzeja Głogowskiego, Wiktorję Chwistek i Agnieszkę Dyszową. Było to we wtorek dnia 22 lipca. Niestety oskarżyciele nie osiągnęli zamierzonego celu. „Nie chce nas słuchać" wołali. Darujcie, ale minęły te czasy, kiedy komitety rządziły parafją. Dziś gospodarzem parafji jest proboszcz.

Uczczenie 10 rocznicy II Powstania Śląskiego.

Związek Powstańców Śląskich postanowił w tym roku odbyć swoją doroczną uroczystość w Bobrownikach w dniu 27 lipca. Tutaj bowiem chronili się powstańcy w czasie walk o wolność Śląska, nie są więc oni dla nas obcymi. Przybyło ich około 1000 osób ze sztandarami i orkiestrą. Wszyscy oni byli obecni na sumie i kazaniu. Po nabożeństwie zgromadzili się w ogrodzie parafjalnym, gdzie p. Boxa, Starosta z Będzina, przemówił serdecznie do powstańców, podnosząc ich bohaterskie zasługi, a w końcu wzniósł okrzyk na cześć Polski, Prezydenta Rzplitej, Marszałka Piłsudskiego i Śląska zjednoczonego

z Polską. P. Płonka wygłosił mowę na temat walk powstańczych. W końcu p. Trojok, prezes powiatowy, podziękował za obecność i przemówienia ks. proboszczowi Marcinkowskiemu i p. staroście Boksie.

Niezależnie od powyższego, Związek Powstańców Śląskich nadesłał na ręce ks. Proboszcza pismo następującej treści:

W błogiej pamięci przeżytych chwil podczas tak wspaniałej uroczystości 10-ej rocznicy II powstania śląskiego, jaką obchodziliśmy w gronie zastępów naszych grup powstańczych wszystkich Gmin powiatu Świętochłowickiego i miasta Król.-Huty w dniu 27 lipca b.r. w parafji tamt. składamy niniejsze nasze najserdeczniejsze podziękowanie za doznaną wszechstronną gościnność ze strony zacnych parafjan z Przewielebnym Ks. Proboszczem na czele. A szczególnie składamy serdeczne „Bóg zapłać" Przew. ks. Proboszczowi za obfitą ucztę duchową przez wygłoszenie tak podniosłego kazania, które rozpaliły szeregi powstańcze, do miłości Boga i Ojczyzny.

Załączając wycinek dziennika „Polski Zachodniej" z artykułem, omawiającym tą uroczystość,

kreślimy się z głębokim szacunkiem

Za Zarząd Powiatowy — Za Komendę Powiatową

(—)*TROJOK* prezes (—)*PŁONKA* sekretarz (—)*TOMANEK* komendant

---

W sprawie budowy kościoła.

Do Komitetu parafjalnego, na ręce ks. proboszcza Marcinkowskiego nadeszło pismo z Województwa Kieleckiego, oddziału sztuki z dnia 5 sierpnia b.r. L. 118/0. Szt. treści następującej:

„W z związku zamierzoną budową nowego kościoła parafjalnego w Bobrownikach, należy jaknajrychlej donieść, jakie ma być dalsze przeznaczenie starego drewnianego kościoła tamtejszego, pochodzącego z 17 wieku.

Odnośnie zaś projektu nowej budowy zaznacza się, że mimo zastrzeżenia ze strony oddziału Sztuki — do tej pory nie został przedłożony do zatwierdzenia dodatkowy projekt, uwzględniający wymagane zmiany w wyglądzie fasad i wnętrza kościoła".

Za Wojewodę (—) *Dr. ANRZEJ OLEŚ.*

Na pismo to ks. Proboszcz odpisze dopiero po porozumieniu się z Pasterzem Djecezji Ks. Biskupem.

Zbiórka na kościół w dniu odpustu.

Wcześnie, gdyż już 24 czerwca Ks. proboszcz złożył podanie w Starostwie, prosząc o zezwolenie na urządzenie kwesty ulicznej i zabawy. Pozwolenie otrzymano. Pomimo to, miejscowa policja, twierdząc

że niema zawiadomienia o pozwoleniu, rozpędziła kwestarzy i zbierać pieniędzy nie pozwoliła. Wobec tego ograniczono się jedynie do kwesty na cmentarzu kościelnym. Dobrzy parafjanie składali dobrowolną ofiarę na tackę. Nie spodobało się to policji, która wkroczyła urzędowo na teren kościoła i wydała rozkaz usunięcia tacki. Było to bezprawie ze strony policji, dlatego też Ks. Proboszcz nietylko rozkazu nie usłuchał, ale przeciwnie wezwał policję do usunięcia się z terytorjum kościoła. Sprawą tą zaopiekował się osobiście p. Starosta powiatu Będzińskiego. O skutkach dochodzenia podamy w następnym numerze. Któż wróci straty, jakie wskutek powyższego zachowania się policji, tutejsza parafja poniosła?

Zgromadzenie ludzi na odpust wykorzystał tutejszy Dom Ludowy, a właściwie stowarzyszenie ludzi, rekrutujących się przy Domu Ludowym. Rzecz dziwna, kiedy Stow. domu ludowego urządzało uroczystość 1 maja, kościół nie wchodził mu w drogę i nie posyłał



Plebanja nowa w Bobrownikach od strony ogrodu.

swoich kwestarzy pod Dom Ludowy. To też nie wypadało, aby kwestarze Domu Ludowego operowali w dniu święta katolickiego wokoło kościoła, nie wyłączając sumy i kazania, czyniąc zgiełk gawędami, paleniem papierosów, pobrzękiwaniem woreczkami. Postępowanie takie nie jest etyczne.

Pierwsza Komunja święta dzieci.

Z powodu wyjazdu Ks. Proboszcza na wypoczynek, Komunja św. dzieci uległa w tym roku opóźnieniu. Odbyła się ona dopiero 10 sierpnia w dzień odpustu św. Wawrzyńca. Przygotowaniem dzieci do

Spowiedzi i Komunji św. zajął się osobiście Ks. Proboszcz przy pomocy sprowadzonego na ten czas kleryka Seminarjum Śląskiego, djakona Tomasza Mamzera, mieszkańca parafji Przedmość. Zgłosiło się na naukę 156 dzieci, z których, jako odpowiednio przygotowanych, przyjęto 90. Nazwiska i imiona dzieci, które w 1930 roku przystąpiły do I Komunji św. są następujące:

1) Chłopcy: Bacia Tadeusz, Boroń Bolesław, Cieśla Stanisław, Cieśla Eugenjusz, Czapla Zacharjasz, Dyszy Ludomir, Dyszy Władysław s. Kazimierza, Dyszy Edward, Dyszy Piotr, Dyszy Władysław s. Stanisława, Dyszy Stefan, Dyszy Lucjan, Duda Józef, Duda Paweł, Domański Henryk, Filipczyk Władysław, Fisior Antoni, Głogowski Teofil, Głogowski, Bronisław, Gajdzik Alojzy, Godek Edward, Jędrzejec Edward, Kowalik Władysław, Książek Franciszek, Majda Stanisław, Małecki Józef, Michalak Stefan, Olszówka Antoni, Olszówka Bolesław Olszówka Stanisław, s. Grzegorza, Październiak Mieczysław, Rabsztyn Stanisław, Radecki, Mieczysław, Rabus Stanisław, Sokoła Edward, Skrzypiec Władysław, s. Antoniny, Skrzypiec Władysław s. Antoniego, Szafruga Stanisław, Surma Antoni, Witek Serafin, Wcisło Bolesław, Wieczorek Marjan, Zasadzin Eugenjusz, Zasuń Jerzy.

2) Dziewczęta: Bacianka Donata, Bacianka Janina, Boroniówna Irena, Dyszówna Natalja, Głogowska Janina, Jędrzejcówna Zenobja, Karchówna Genowefa, Kozłowska Janina, Kozłowska Wanda, Lebiedzka Zofja, Mańczanka Helena, Małocianka Filomena, Majerczykówna Kazimiera, Miodkówna Stanisława, Niedbałówna Marja, Nowakówna Bolesława. Olszówczanka Stefanja, Olszówczanka Teofila, Olszówczanka Irena, Olszówczanka Genowefa. Oparzanka Stanisława, Pawełczykówna Władysława, Pawełczykówna Janina, Pawełczykówna Alodja, Piwowońska Wanda, Październiakówna Helena, Rabsztynówna Janina, c. Piotra, Rabsztynówna Janina, c. Józefa, Rabsztynówna Genowefa, Sokolanka Klara, Sokolanka Pelagja, Skrzypcówna Genowefa, Sączowska Genowefa, Węgrzynówna Marja, c. Jana, Węgrzynówna Marja, c. Piotra, Węgrzynówna Henryka, Węgrzynówna Helena, Wadowska Władysława, Wadowska Apolonja, Wyderczanka Jadwiga, Wyderczanka Stefanja, Wymysłówna Felicja, Witkowska Aniela, Wąsikówna Łucja, Wieczorkówna Genowefa, Ziębianka Mieczysława.

W dniu 9 sierpnia popołudniu odbyła się spowiedź wymienionych dzieci. Oprócz dzieci wyspowiadały się ich matki, które razem z dziećmi nazajutrz do Komunji św. przystąpiły. Z pomocą Ks. Proboszczowi w słuchaniu spowiedzi przybyli: Ks. Kuczka, proboszcz z Kamienia i Ks. Ligoń, wikarjusz z Wielkich Piekar.

Dzieci, pięknie wystrojone, zgromadziły się w dniu swej wielkiej uroczystości na placu, gdzie ma stanąć nowy kościół. Z pieśnią na ustach „Kto się w opiekę" i dźwiękach orkiestry kościelnej przemaszerowały do kościoła. Dzieciom towarzyszyli rodzice i zastępy ludu wiernego. Po odśpiewaniu „Veni Creator", odprawiła się Msza św. na intencję dzieci, podczas której przystąpiły one do Komunji św. W kazaniu, ks. Proboszcz wykazał doniosłość dnia I-ej Komunji św.

w życiu człowieka, a potem oddał dzieci pod opiekę matkom, kładąc nacisk na wielką odpowiedzialność matek za dalsze losy życia ich dzieci. Podczas śpiewu „Pod Twoją obronę" dzieci obeszły ołtarz, składając na ofiarę świece, kupione za pieniądze ich rodziców. Na koszt kasy kościelnej dzieci otrzymały na pamiątkę obrazki i medaliki.

Uroczystość odpustowa św. Wawrzyńca.

W sam dzień św. Wawrzyńca, t. j. w niedzielę dnia 10 sierpnia obchodziła tutejsza parafja uroczystość odpustową. Rok rocznie na nią do Bobrownik ściągają olbrzymie rzesze sąsiednich Ślązaków, którzy i w tym roku, niebacząc na niepogodę, do Bobrownik na odpust przybyli. W przeddzień odprawiły się nieszpory z Wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

Msze św. odprawiły się o godzinie 7 m. 30 dla dzieci, o godz. 9 druga Msza św., wreszcie o godzinie 11 suma. Celebrował sumę Ks. Antoni Sewerynek, proboszcz z Wojkowic Komornych. Kazania wygłosił Ks. Józef Sznura, prefekt z Radomia. Do komunji św. przystąpiło w dniu odpustu około 500 osób. Po południu o godzinie 4 odprawiały się nieszpory.

Otwarcie poczty w Bobrownikach.

Pod datą 6 sierpnia 1930 roku zostało rozesłane przez Krakowską Dyrekcję poczt i telegrafów następujące

ZARZĄDZENIE.

Z dniem 11 sierpnia 1930 r. znosi się służbę listonosza wiejskiego przy urzędzie pocztowym Grodziec k. Będzina dla wsi Żychcice i Bobrownik i równocześnie uruchamia agencję pocztową 2-go stopnia w Bobrownikach k. Będzina, powiat Będzin, woj. Kieleckie.

Do miejscowego okręgu doręczeń nowouruchomionej agencji włącza się wieś Bobrowniki, a od zamiejscowego okręgu doręczeń tejże agencji wsie: Dobieszowice, Żychcice i Kamyce.

Agencja będzie połączona chodem posłańczym z Urzędem pocztowym w Szarleju. Dla ruchu paczkowego wyznacza się Nr. pola 169.

Okr. dyr. Kraków, L. 3623/2/30.

W przeddzień otwarcia poczty t. j. dn. 10 sierpnia, w dzień odpustu parafjalnego Św. Wawrzyńca, bezpośrednio po sumie odbyła się uroczystość jej poświęcenia. Przy dźwiękach muzyki kościelnej, modłach zgromadzonego ludu, ks. Stanisław Senko, proboszcz i dziekan z Sączowa dokonał uroczystego poświęcenia.

Po odczytaniu przez ks. proboszcza Marcinkowskiego zarządze-

nia Dyrekcji odnośnie otwarcia poczty w Bobrownikach, zabrał głos przedstawiciel wsi Józef Duda—sołtys. W swem przemówieniu Józef Duda wskazał na korzyści, jakie wskutek otwarcia poczty, odnosić będą tutejsi mieszkańcy, a w szczególności inwalidzi, którzy po odbiór swych skromnych rent musieli odbywać co miesiąc dalekie pielgrzymki.

Potem przemawiał mieszkaniec tutejszej wsi Andrzej Bacia. Podniósł on wielkie zasługi obecnego proboszcza ks. Wł. Marcinkowskiego, który, nie bacząc na czynione mu przeszkody, pozbawiony wszelkich funduszy, postanowił za wszelką cenę własnych środków materjalnych uczynić zadość potrzebom tutejszej wsi. Jego silna wola zwyciężyła, cel osiągnięty, poczta otwarta. Wzniósł okrzyk na cześć swego proboszcza, który entuzjastycznie pochwycili zebrani.

Poczta mieści się obok kościoła w starej plebanji. Zarząd kościelny bezpłatnie ofiarował 2 pokoje na czynności pocztowe i telefoniczne. Kierowniczką poczty została mianowana przez Dyrekcję w Krakowie mieszkanka tutejszej wsi Juljanna Olszówczanka, która po odbyciu 3 miesięcznej praktyki w urzędzie pocztowym w Szarleju, w dniu 2 sierpnia złożyła w Krakowie egzamin z wynikiem dostatecznym. Poczta w Bobrownikach załatwia wszelkie czynności, wchodzące w zakres komunikacji pocztowej, nie wyłączając operacji pieniężnej, a nawet protestu weksli.

Pisząc listy, adresować należy: **poczta Bobrowniki, koło Będzina.** Taką bowiem nazwę dla naszej poczty ustaliły władze. Posłańcem do przenoszenia poczty został mianowany Jan Fisior, który dwa razy dziennie przenosi pocztę. Wynagradza go rząd skromnie sumą 30 zł miesięcznie. To też otrzymał on bezpłatnie od parafji mieszkanie, złożone z 2 ubikacji, również w starej plebanji, a pozatem na mocy uchwały wioskowej, po 10 gr. od listu dostarczonego do domu.

ś. † p.

FILIP KOPIŃSKI

opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 28 sierpnia 1930 roku, przeżywszy lat 64.

Przez 25 lat sprawował obowiązki kościelnego w tutejszej parafji.

Niech odpoczywa w pokoju.

Nakł. i odpow. Rzymsko-Katolickiego Urzędu Parafjalnego w Bobrownikach (Djecezji Częstochowskiej)

Druk „Nakładowa" Będzin, ulica Kościuszki 20, tel.: Sosnowiec, 12-08